OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. | SOSNOWIEC. | PIĄTEK 2 SIERPNIA 1929 ROKU | Nr. 205

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

# Kompletna klęska agitacji komunistycznej.

## Spokój nigdzie nie został zakłócony.

### Spokój w Polsce.

WARSZAWA, 1.8. (AW) Według otrzymanych przez „Ajencję Wschodnią" do godziny 16 wiedomości z wydziału bezpieczeństwa M. S. W., dzień dzisiejszy minął w całym kraju pod znakiem bezwzględnego spokoju.

### Aresztowania w Warszawie.

WARSZAWA, 1.8. (Tel. wł.) Zapowiadane i przygotowane przez komunistów manifestacje w dniu dzisiejszym, jako w „dniu antywojennym" spaliły całkowicie na panewce.

Od samego rana panował w Warszawie i okolicy zupełny spokój.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej, jak tramwaje, autobusy, elektrownia itp. czynne były jak zwykle: fabryki pracowały normalnie, przyczem zwraca szczególną uwagę fakt, iż w fabryce Norblin, będącej domeną komunistów wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

Ze względów bezpieczeństwa, w przewidywaniu ewentualnych zajść w okolicach ogrodu Saskiego i Krasińskich, ogrody te zostały zamknięte, zamkniętych jest również kilkanaście barów i restauracyj w dzielnicach robotniczych, których właściciele z powodu obowiązującego w dniu dzisiejszym zakazu sprzedaży trunków, woleli nie ryzykować.

W godzinach rannych w kilku punktach miasta zbierały się nieliczne grupki wyrostków, które natychmiast były rozpraszane przez patrole policyjne.

Na ul. Leszno przed domem nr. 53 zebrała się około godziny 10 rano grupa manifestantów, którą otoczono, a uczestników w ilości 100 osób aresztowano.

Również na ul. Gęsiej usiłowali zebrać się komunizujący malarze żydowcy, manifestantów rozproszono, przyczem aresztowano około 70 osób.

Ogółem wraz z aresztowanymi w ciągu nocy dzisiejszej kolporterami odezw, nawołujących do bezwzględnych i ostrych wystąpień i manifestacyj zatrzymano 400 osób, wtem 90 proc. młodzieży żydowskiej.

WARSZAWA, 1.8. (AW). Dzisiejszy dzień t. zw. „Czerwone Święto" minął w stolicy pod znakiem zupełnego spokoju. W fabrykach i na ulicach ruch normalny.

Według oświadczenia wojewody grodzkiego p. Jaroszewicza, udzielonego „Ajencji Wschodniej", spokój i godność, z jaką masy robotnicze potraktowały w Warszawie wezwanie płatnych siewców haseł antypaństwowych, są jeszcze jednym dowodem, że robotnik polski zajmuje nieprzejednane i zdecydowanie wrogie stanowisko wobec agitacji wywrotowej.

### Judaszowe srebrniki

RYGA, 1.8. — Z Moskwy donoszą, że główny komitet MOPR'u wyasygnował 500.000 rubli w celu okazania pomocy tym komunistom zagranicznym, którzy zostaną zaaresztowani w czasie demonstracyj komunistycznych w dniu 1-go sierpnia.

Prasa sowiecka zamieszcza artykuły protestujące przeciwko rządom burżuazyjnym zabraniającym demonstracji. Według przypuszczeń „Prawdy", mimo represji, demonstracje w państwach kapitalistycznych będą miały przebieg masowy. Jest niezbędnem, zaznacza „Prawda" — zorganizować pomoc dla ofiar kapitalizmu, co też MOPR i zrobił asygnując powyższą sumę.

Sekretarz komitetu wykonawczego III-ej międzynarodówki — Manuilski wyjechał do Berlina ze specjalną instrukcją dla komunistów niemieckich.

Sowiety kładą szczególny nacisk na to, ażeby demonstracje komunistyczne w Niemczech odbyły się jaknajliczniej.

### W Wiedniu.

WIEDEŃ, 1.8. (AW). Dzień dzisiejszy przeszedł w Wiedniu pod znakiem prawie zupełnego spokoju. Do obecnej chwili nie zaszło tu do żadnych poważniejszych zaburzeń. Jedynie przed południem w dzielnicy Müdling związek inwalidów wojennych urządził pochód zaledwie w liczbie 150 osób. Policja kilkakrotnie rozpraszała grupy komunistów, usiłujących urządzić demonstracje.

Ze względu na ogromny upał i burzę, jaka w dniu dzisiejszym przeszła nad miastem, demonstracje i pochody są znacznie utrudnione.

W kilku dzielnicach miasta komuniści usiłowali nakłonić robotników do przerwania pracy i wzięcia udziału w demonstracjach.

Na godzinę 9 wieczorem zapowiedziane są liczne zebrania i pochody komunistyczne.

### W Szanghaju.

SZANGHAJ, 1.8. (PAT). Wbrew oczekiwaniom poważnych zaburzeń, jakie miały wybuchnąć w dniu dzisieszym, sytuacja w mieście jest prawie zupełnie normalna.

Dwie nieznaczne manifestacje komunistyczne, które zorganizowano w konwencjach międzynarodowych, zostały szybko zlikwidowane.

### W Paryżu.

PARYŻ, 1.8. (PAT) Dzień dzisiejszy rozpoczął się spokojnie. Prace na poczcie, na kolejach i wielkich fabrykach, znajdujących się na przedmieściach odbywają się normalnie. Pewne nieprawidłowości, jakie ujawniły się w tych dziedzinach, noszą charakter zwyczajny.

W ciągu nocy aresztowano w lokalu „Humanite" 6-ciu komunistów i skonfiskowano dziennik, aresztowano mera, który podburzał robotników do porzucenia pracy.



## Skład delegacji polskiej

### na konferencję w Hadze.

WARSZAWA, 1.8. (Tel. wł.). Został ustalony skład delegacji na konferencję w Hadze.

Dziś odbyły się w tej sprawie obrady w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Przewodniczącym delegacji jest min. Zaleski, jego zastępca p. Mrozowski. Delegaci do komisji odszkodowawczej: Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, Lipski, naczelnik wydziału zachodniego, naczelnik wydziału Ligi Narodów Tarnowski i dr. Adamkiewicz, jako urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych. Z ramienia Ministerstwa skarbu jadą do Hagi: dr. Kirkor i dr. Szwejkowski.

## Stronnictwa chłopskie

### nie doszły do porozumienia.

WARSZAWA, 1.8. (Tel. wł.). Dziś odbyły się narady poszczególnych stronnictw sejmowych, między innymi: N. P. R. i P. S. L. Piast. Na posiedzeniu Piasta skonstatowano, że do zespolenia stronnictw włościańskich nie dojdzie, z powodu sprzeciwu Wyzwolenia. Wybrano jedynie komisję porozumiewawczą. W skład tej komisji weszli: Witos, Rataj, Kiernik, Dębski i Średniawski.

Komisja będzie miała za zadanie uzgodnienie stanowiska stronnictw chłopskich na terenie Sejmu i w kraju, oraz obronę interesów gospodarczych robotników.

## Przed 10-leciem powstania śląskiego

### Protektorat marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 1-8. (Pat.) W dniu dzisiejszym przyjęta została na specjalnej audjencji przez marszałka Piłsudskiego w gmachu gen. inspektoratu sił zbrojnych delegacja Związku powstańców śląskich w osobach prezesa p. Kornkego i wiceprezesa Witczaka.

Delegacja prosiła p. marszałka o przyjęcie protektoratu nad mającemi się odbyć w dniach 15, 16, 17 i 18 sierpnia rb. uroczystościami 10-lecia powstania śląskiego.

P. marszałek wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu i obiecał w razie niemożności przybycia przysłanie na te uroczystości specjalnego swego przedstawiciela.

## Zamachy bombowe w Berlinie

### w domu adwokata.

BERLIN, 1.8. — Dziś koło godziny 2-ej nastąpił przed domem adwokata Straussa w Lünenburgu wybuch bomby. Piwnica i front domu są poważnie uszkodzone.

O sile wybuchu świadczy fakt, że w promieniu 100 metrów we wszystkich oknach wyleciały szyby. W ogródku przed domem powstał głęboki krater.

Podobny zamach planowano na miejscową kasę chorych, gdzie w piwnicy znaleziono maszynę piekielną, której wskazówka na szczęście się zacięła, dzięki czemu uniknięto groźnej katastrofy.

### Marsz. Piłsudski

NIE POJEDZIE DO RUMUNJI.

WARSZAWA, 1-8. (Tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych mówią, że wyjazd marsz. Piłsudskiego do Rumunji został odwołany. Być może marszałek spędzi wakacje w Sulejówku, najprawdopodobniej zaś wyjedzie do Druskienik.

### Pomnik

ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH.

WARSZAWA, 1-8. (AW.) Komitet budowy pomnika Zjednoczenia ziem polskich w Gdyni zawiadamia, że dotychczas na powyższy cel zostało zebrane 240 tys. zł. We wrześniu rb. odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu i zostanie rozpisany konkurs na projekt pomnika.

### Kronika polityczna.

WARSZAWA, 1-7. (AW.) W dniu dzisiejszym opuścił Warszawę, udając się na czterotygodniowy urlop kuracyjny minister poczt i telegrafów płk. Boerner. Spędzi on swój urlop w Karlowych Warach. Nieobecnego ministra zastępować będzie wiceminister inż. Dobrowolski.

WARSZAWA, 1-7. (AW.) Powrócił do Warszawy szef gabinetu prezesa Rady ministrów, p. Jerzy Paciorkowski i objął urzędowanie.

### Obroty przekazowe

Z SZWAJCARJĄ I SZWECJĄ.

WARSZAWA, 1-8. (AW.) W dniu 1 sierpnia rb. podjęte zostaną, jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", obroty przekazowe z Szwajcarja i Szwecją, 1 października rb. zaś zostanie urzeczywistniony projekt ruchu przekazowego z Włochami.

### Obserwator amerykański

NA KONFERENCJI W HADZE.

LONDYN, 1-8. (AW.) „Daily Telegraph" donosi, iż rząd amerykański przyrzekł wysłać swego obserwatora na konferencję w Hadze. Obserwatorem tym ma być amerykański atache wojskowy mjr. Watson.

# PRZEGLĄD PRASY.

## Raport dowódcy „Iskry".

„Kurjer Warszowski" podaje raport d-cy statku szkolnego „Iskry" kapitana Eibela, dotyczący wypadku lotników polskich mjr. Kubali i śp. mjr. Idzikowskiego.

Kapitan Eibel dowiedział się od konsula angielskiego w Horcie 13 lipca o godz. 20 min. 10 o zbliżaniu się lotników do wyspy Foyal i ch radjodepeszy o zepsuciu się motoru i zamiarze lądowania na wyspie Foyal.

Kapitan Eibel przewidując, że lotnicy opuszczą się na morze wysłał szalupy ratownicze i motorówkę na morze. Dalszy przebieg wypadków tak opisuje kpt. Eibel:

Po sygnale, donoszącym o zepsuciu się motoru i zamiarze lądowania na Fayal, żadnych innych sygnałów radjostacja miejscowa nie odebrała. Na lądzie dowiedziałem się, że o godz. 19 min. 20 widziano lotników polskich, przelatujących nad wyspą Gracioza (odległości 40 mil na NO od Fayalu), wobec tego nabrałem przekonania, że aparat spadł do morza gdzieś między wyspami Fayal i Gracioza. Postanowiłem odkotwiczyć i na tej przestrzeni rozpocząć poszukiwania. O godz. 22.30 przyjąłem na okręt pilota, a o godz. 23 odkotwiczyłem. Nic nie spostrzegłszy, o godz. 10 rano wysłałem radjodepeszę do konsula francuskiego w Horcie z zapytaniem, czy niema wiadomości o lotnikach. O godz. 11.20 w odległości 8 mil na SW od Rozalca (zachodni cypel wyspy Sao-Jorge) zmieniłem kurs. W dalszym ciągu mimo obserwacji nic nie zauważyłem. Kompletne zachmurzenie, mgła i wskutek słaba słaba widoczność utrudniała obserwację.

O godz. 12 otrzymałem radjodepeszę, zawiadamiającą wszystkie okręty, że lotnicy polscy wylądowali na Graciozie. Natychmiast zmieniłem kurs na te wyspy z zamiarem zakotwiczenia w zatoce Praia. O godz. 16 otrzymałem radjodepeszę od gubernatora z Horty o szczegółach wypadku: eksplozji motoru podczas lądowania, śmierci mjr. Idzikowskiego i ocaleniu mjr. Kubali. Treść otrzymanej depeszy podałem natychmiast przez radjo w kierunku Europy.

O godz. 18.50 zakotwiczyłem w zatoce Praia.

Po przybyciu do Villa de Praia dn. 14 bm., udałem się o godz. 19 na ląd. Przedstawiciele władz miejscowych poinformowali mnie, że mjr. Kubala i zwłoki mjr. Idzikowskiego znajdują się w miejscowości Santa Cruz, odległej o pół mili od Villa de Praia. Natychmiast udałem się samochodem wraz z doktorem mjr. Szymkiewiczem ażeby dowiedzieć się o stanie zdrowia mjr. Kubali oraz w jakim stanie znajdują się zwłoki mjr. Idzikowskiego i aparat lotniczy. Po przybyciu do szpitala, gdzie leżał mjr. Kubala, dr. mjr. Szymkiewicz zbadał go dokładnie i opatrzył. **Mjr. Kubala miał kilka ciętych ran na głowie, prawym boku i prawej nodze, oraz rany tłuczone na całem ciele.**

Upewniwszy się, że stan zdrowia mjr. Kubali pozwoli mu na przebycie drogi do Horty, postanowiłem zabrać go na okręt, jak również zwłoki mjr. Idzikowskiego i niezniszczone części aparatu. Zwłoki mjr. Idzikowskiego umieszczono natychmiast w kaplicy w trumnie cynkowej przygotowanej do transportu, części rozbitego samolotu obiecano przywieźć do Santa Cruz z miejsca wypadku odległego o dwie mile od miasta.

Zwłoki mjr. Idzikowskiego zabrałem

## Harriman otrzyma... koncesję...

Czytamy w „Głosie Narodu":

Polemika o koncesję elektryfikacyjną Harrimana nie ustaje, aczkolwiek wydaje nam się, że w obecnem stadjum sprawy powinna być ona bezprzedmiotową. Rząd bowiem ma zamiar przejść do porządku dziennego nad jednogłośnym sprzeciwem społeczeństwa, widzącego wielkie niebezpieczeństwo, kryjące się za koncesją harrimanowską.

Sprawa koncesji jest już przesądzona na korzyść Harrimana tak, że w **pierwszych dniach sierpnia ma nastąpić podpisanie odnośnego układu z jego reprezentantami.**

W ten sposób oddamy bajońskie wprost na nasze stosunki dochody w ręce obce, a kto wie, czy nie we wrogie, bo niemieckie.

Według obliczeń jednego z tutejszych fachowców w dziedzinie przemysłu elektrycznego Harriman będzie **mógł wyciągnąć z Polski bez wielkiego trudu około 1 miljard zł. dochodu rocznie**, jeżeli pozwoli mu się na elektryfikację Polski środkowej na tych skandalicznych warunkach, jakie przewiduje projekt uprawnienia.

Do głosów sprzeciwów, jakie w tej smutnej sprawie zgłoszono z całego kraju, należy zanotować opozycję województwa Warszawskiego, które wypowiedziało się przeciw udzieleniu Harrimanowi koncesji oraz głos pominiętych milczeniem 11 gmin województwa Lwowskiego, które solidaryzowały się z ogólnem stanowiskiem.

Zdawałoby się, że wobec tak jasnego postawienia sprawy przez całe społeczeństwo, nie powinny odzywać się głosy broniące Harrimana. Tymczasem po jego stronie stanęły pewne jednostki, które **mają tupet udowadniania nawet „korzyści", jakie kraj może osiągnąć z koncesji.** Argumenty ich jednak bardzo słabe nic wniosły nic nowego do dyskusji, a już najmniej mogą rozproszyć obawy, jakie wzbudzają uprawnienia Harrimana.

Jeden ze zwolenników koncesji prof. Sokolnicki ze Lwowa upraszcza niezwykle dyskusję, widząc w głosach całego społeczeństwa tylko wyraz zawiści konkurencyjnej. Inny p. dr. Fall, referent prasowy górnośląskiego Związku hutniczego, rozentuzjazmowany olbrzymiemi kapitałami i rozmachem amerykańskim Harrimana, widzi w nim wielkiego pioniera odbudowy gospodarczej kraju, a nawet naszego dobrodzieja.

# Olbrzymi pożar w Serajewie

## wzniecili komuniści.

BIAŁOGRÓD, 1.8. — Jak ustaliło śledztwo, olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano na dworcu w Serajewie, wzniecili komuniści, zatrudnieni w warsztatach kolejowych.

Warsztaty spłonęły doszczętnie, poza tem zajęły się również magazyny kolejowe, w których spaliło się wiele towarów. Szkody są olbrzymie.

Podczas akcji ratunkowej przyszło do ostrego starcia z komunistami, w wyniku którego kilka osób zabito.

# Walki z policją

## na ulicach Leningradu.

LENINGRAD, 1.8. — Przed kilku dniami tłum wyrostków, podburzany przez 3 mężczyzn, natarł na rogu ul. Słuckiego i Twerskiej na milicjanta i pobił go aż do utraty przytomności.

Na widok zbliżającego się oddziału konnej policji, owi trzej mężczyźni ukryli się w bramie jednego z domów przy ul. Słuckiego i wezwani do poddania się, odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi. W czasie strzelaniny dwaj z owej trójki byli zabici, trzeci zaś, robotnik Korcernikow, aresztowany.

Tego rodzaju zajścia między ludnością a milicją wydarzają się w ostatnich czasach w Leningradzie systematycznie co kilka dni.

# Tragiczna śmierć studenta

## w jeziorze pod Chodzieżą.

TORUŃ, 1.8. U p. Sulczewskiego, właściciela majątku Strzelce pod Chodzieżą, bawił na wakacjach student prawa uniwersytetu warszawskiego Wiesław Chylewski, syn znanego w Łodzi lekarza.

Onegdaj Chylewski, kąpiąc się w pobliskim jeziorze, natrafił na głębię i utonął. Tragicznie zmarły student był niezwykle zdolnym prawnikiem, wszystkie dotychczasowe egzaminy złożył z odznaczeniem.

Jest to w przeciągu dwu ostatnich dni już drugi wypadek utonięcia słuchacza uniwersytetu warszawskiego w jeziorze pod Chodzieżą.

# „Ubezpieczeniowi oszuści"

## wyłudzają od chłopów gotówką.

ŁÓDŹ, 1.8. — Od dłuższego czasu na terenie województwa łódzkiego grasują dwaj nieznani osobnicy, którzy zajeżdżają przed chaty gospodarzy elegancką limuzyną i proponują wieśniakom ubezpieczenie się.

W razie odmowy jeden z osobników, ubrany w płaszcz, przypominający mundur policjanta, grozi chłopu przykremi następstwami, twierdząc, że ubezpieczenia domagają się władze.

Wczoraj osobnicy ci pojawili się we wsi Opatówek, gdzie od 4 gospodarzy zdołali wyłudzić znaczniejszą gotówkę.

Zawiadomiona o tem policja stwierdziła, iż nie są to urzędnicy ubezpieczeniowi, lecz zwykli oszuści.

# Kradzież 15.000 papierosów

## ze składnicy kolejowej w Katowicach.

KATOWICE, 1.8. — Szajka młodocianych wyrostków, koczująca przeważnie w okolicach dworca głównego, włamała się do składnicy stacji towarowej w Katowicach i dokonali tam kradzieży 15.000 papierosów.

Papierosy te następnie sprzedawano właścicielom kiosków tytoniowych po niskich cenach, ci zaś sprzedawali je klijentom według cennika monopolu tytoniowego.

Po dłuższych poszukiwania wytropiono 12 osobników, którzy łącznie z niesumiennymi paserami aresztowano.

## Pod jakiemi warunkami

### CHINY PRZYSTĄPIĄ DO ROKOWAŃ.

PEKIN, 1-8. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielami prasy minister kolei rządu nacjonalistycznego zaznaczył, że Chiny zamierzają podjąć z Sowietami rokowania na następującej podstawie: Wszystkie prawa i interesy na kolei wschodnio - chińskiej będą wspólną własnością rosyjsko-chińską, władza administracyjna kolei będzie spoczywała w rękach Chin.

## Zacięta walka

### STRAŻNIKÓW LITEWSKICH.

WILNO, 1-8. Na odcinku granicznym Kołtyniany stoczyli ze sobą strażnicy litewscy niezwykłą walkę.

Podczas obławy za pleczkajtisowcami dwa oddziały strażników litewskich spotkały się w ciemności i myśląc, że mają do czynienia z poszukiwanymi socjal-demokratami otworzyły na siebie ogień.

Zanim spostrzeżono omyłkę, trzej żołnierze zostali postrzeleni.

## Agitacja piastowców

### W POZNAŃSKIEM I NA POMORZU.

POZNAŃ, 1-8. (AW.) W ciągu ostatnich 2 tygodni na terenie województwa Poznańskiego i części województwa Pomorskiego wzmogła się znacznie agitacja stronnictwa P. S. L. Piast. Bawił tam osobiście leader stronnictwa poseł Wincenty Witos, urządzając szereg wieców.

## Zawody balonów

### W POZNANIU.

WARSZAWA, 1-7. (AW.) Dnia 1? sierpnia rb. odbędą się w Poznaniu międzynarodowe zawody balonów wolnych na odległość. Udział w zawodach zgłosiły do tej pory: Czechosłowacja, Danja, Holandja, Francja, Łotwa i Rumunja. Ze strony Polski w zawodach wezmą udział 3 balony.

## Marynarze włoscy

### ZWIEDZILI P. W. K.

POZNAŃ, 1-8. (Pat.) Dziś nad ranem przybyli do Poznania marynarze włoskich okrętów z Gdyni w liczbie 95 kadetów i 15 oficerów. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele P. W. K. W południe odbyło się śniadanie w D. O. K. na cześć gości, poczem goście zwiedzili wystawę i o g. 22 odjechali do Gdyni.

## Wypadek samolotowy

### PROF. PRUSZKOWSKIEGO.

LUBLIN, 1-7. (Pat.) Jak podaje „Express Lubelski", letnicy przebywający na plaży w Kazimierzu nad Wisłą byli świadkami wypadku, któremu legł znany i ceniony ogólnie propagator i krzewiciel lotnictwa cywilnego, głośny polski artysta malarz prof. Pruszkowski. Prof. Pruszkowski nabył na własność małą awionetkę, na której odbył lot do Anglji. Po powrocie do kraju prof. Pruszkowski wystartował onegdaj z Warszawy i zamierzał wylądować na plaży w Kazimierzu nad Wisłą. Podczas lądowania samolot natrafił na nierówność gruntu i nastąpił t. zw. kapotarz, skutkiem którego samolot doznał złamania jednego ze skrzydeł oraz innych drobnych uszkodzeń. Prof. Pruszkowski na szczęście uległ tylko niewielkiemu obrażeniu ciała.

## Czy to prawda?

RZYM, 1-8. (Pat.) „Corriere d'Italia" podaje krótką wiadomość z Berlina, iż rząd niemiecki przez swego przedstawiciela w Warszawie wystąpił z protestem przeciwko oskarżeniom, sformułowanym w procesie Ulitza, a dotyczących popierania Volksbundu na Górnym Śląsku. Inne pisma nie podają tej wiadomości.

## Sąd na zbirów

### OPOLSKICH.

BERLIN, 1-8. (Pat.) Biuro Wolffa donosi za „Oberschlesische Tages Ztg.", że prokuratura opolska wniosła oskarżenie przeciwko 20 uczestnikom napadu na artystów polskich w Opolu. Akt oskarżenia obejmuje 24 stronic pisma maszynowego, został już doręczony oskarżonym. Rozprawa odbyć się ma w końcu sierpnia. Ma być powołanych 95 świadków i 2 rzeczoznawców.

## Koniec strajku

### METALOWCÓW W CIESZYNIE.

KATOWICE, 1-8. Część robotników przemysłu metalurgicznego na Śląsku Cieszyńskim powróciła do pracy.

Wobec interwencji głównego inspektora pracy inż. Klotta istnieje nadzieja, że w najbliższych dniach i reszta robotników przerwie trwający już od czterech tygodni strajk i podejmie pracę.

## Zeppelin

### W DRODZE NAD ATLANTYK.

BERLIN, 1-8. Dziś o godz. 2 min. 30 wystartował z Friedrichshafen statek powietrzny „Zeppelin" do nowego lotu transatlantyckiego. O godz. 8 „Zeppelin" przelatywał nad terytorjum Francji nad miejscowością Baume-Les-Damey pod Doubs (30 klm. na północo-wschód nad Besancon).

# IDEA GOSPODARCZEJ PANEUROPY

## w świetle krytyki ekonomisty niemieckiego.

Historja rzuconego przez Brianda hasła gospodarczej Paneuropy jest dosyć długa. Z podobną ideą wystąpił przed 100 przeszło laty Napoleon, w czasie ciężkich zmagań z Anglją, proponując umorzenie „bloku kontynentalnego". Głosił je również znakomity ekonomista niemiecki List w okresie powstawania niemieckiego związku celnego, a w czasie wojny światowej podjął je Neuman pod firmą „Mitteleuropy". Po wojnie światowej, gdy Europa przeżywała ciężki kryzys powojenny, w atmosferze powszechnego chaosu zrodził się pomysł Coudenhove — Calergi połączenia wszystkich 34 państw i państewek europejskich w jedną Paneuropę. Do tej pacyfistycznym duchem owianej koncepcji politycznej dorobili wkrótce Delaisi, Deutsch i Woytiński, trzej ekonomiści trzech narodowości (francuski, niemiecki i rosyjski), treść gospodarczą i tak powstała idea gospodarczej Paneuropy, której Arystydes Briand swojem wystąpieniem nadał tyle rozgłosu.

Nietylko historja ale i literatura tego zagadnienia jest bardzo obszerna. Wielu ekonomistów zwłaszcza niemieckich pisało na ten temat, między innymi wystąpił z ostrą krytyką tego hasła profesor berlińskiej akademji handlowej dr. Eulenberg, który w dwóch pracach poddał je dokładnej, ale surowej ocenie. Jedna z tych prac nosi tytuł „Gegen die Idee einer europäischen Zollunion" druga „Pan — Europa" (Der Gedanke einer europaischen Zollunion) i choć ukazały się w roku 1926 a więc przed trzema laty, nic ze swej aktualności, jak zobaczymy poniżej nie straciły.

Paneuropeiści, powiada Eulenberg, obiecują sobie bardzo wiele po faktu utworzenia wielkiego rynku wewnętrznego. Liczyłby on przeszło 400 miljonów mieszkańców i ta cyfra ich oszałamia. Świat zna już takie rynki wewnętrzne, wszak Rosja liczy 150 miljonów, Indje 320 a Chiny ponad 450 miljonów mieszkańców, trudno mówić o bogactwie tych trzech narodów czy też krajów. To iż Stany Zjednoczone doszły do takiej potęgi gospodarczej, nie da się wytłumaczyć jedynie i wyłącznie posiadaniem ogromnego do 200 milj. ludzi liczącego rynku wewnętrznego. Znacznie większą rolę odegrały w ich rozwoju skarby naturalne tych ziem i tężyzna przybyszów oraz późniejszych mieszkańców. Cóż z tego, powiada autor, że padną mury celne pomiędzy państwami europejskiemi? Czyż to zwiększy siłę nabywczą Polaków lub Włochów? A o wzrost siły nabywczej przecież chodzi, a nie o wolną drogę do eksportu. Siła nabywcza ludności może wzrosnąć na skutek zwiększenia wydajności plonów, na skutek intensyfikacji pracy, na skutek posiadania nowych gałęzi przemysłu, samo zlikwidowanie granic nie może na to wpłynąć.

Ale paneuropeiści spodziewają się jeszcze czegoś po swoim planie. Paneuropa zdaniem ich przeprowadzi racjonalny podział pracy, tak silnie zachwiany przez obecne barjery celne. Pogląd ten uważa Eulenburg za zwyczajną iluzję. Polska i Włochy rozwijają u siebie forsownie produkcję przemysłową, dlatego, iż mają nadmiar ludzi, których muszą wyżywić. I choćby miały produkować towary drożej i gorzej, niż naprzykład kraje zachodnie Europy, będą je produkowały pod grozą obawy o utratę zarobków dla swoich mas, a więc obawy o zaburzenia socjalne ze strony bezrobotnych. Zresztą gdyby nawet nastąpiło połączenie powiedzmy przemysłu polskiego i znacznie silniejszego niemieckiego, to historja pokazuje, iż zwycięża słabszy gospodarczo. Słabszy bowiem nie wejdzie do związku, o ile nie będzie miał zapewnionej ochrony i gwarancji swego istnienia. Z chwilą gdyby takie porozumienie nastąpiło i gdyby nawet zgodzono się zamknąć nierentowne przedsiębiorstwa drogą takich lub innych rekompensat, to zostanie dalej otwarte zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych mas, które bynajmniej nie zechcą zadowolić się nadzieją przyszłego ogólnego dobrobytu.

Paneuropeiści myślą statycznie a nie dynamicznie — powiada prof. Eulenberg. **Młode bowiem państwa mają do pewnego stopnia większe możliwości rozwoju, niż stare. Mają tańszą siłę roboczą, nie wyzyskane często skarby naturalne, a co najważniejsze mogą stosować metody produkcji niedostępne dla przemysłowców zachodnio-europejskich.** Te bowiem, mając uwięzione w swoim aparacie produkcyjnym olbrzymie kapitały, nie mogą pewnego pięknego poranku cały ten aparat wyrzucić na szmelc i zainstalować najbardziej nowoczesne maszyny. A właśnie kraje młode, nie obarczone tem, mogą to uczynić i mogą taniej produkować niż ich starsze siostrzyce.

Na zakończenie jeszcze jedno zagadnienie. Wszak wiadomo, powiada Eulenberg, iż dochody z ceł stanowią ważne źródło dochodów dla wszystkich niemal państw europejskich. **Zniesienie granic celnych, stworzyłoby lukę w budżetach państw,** które starałyby się wypełnić ją zaprowadzeniem nowych ceł na granicy nowego paneuropejskiego terytorjum. Kwestja podziału dochodów z tego źródła płynących wielkie nastręczałby trudności. Metoda obliczania stosowana przed laty przez niemiecki związek celny, a polegająca na wyznaczaniu poszczególnym krajom związkowym dochodów proporcjonalnie do liczby ludności, nie dałaby się tutaj absolutnie zastosować. Różnice pomiędzy poszczególnemi krajami są na to zbyt wielkie.

Ale z tem wiąże się druga kwestja. **Skoro istnieją barjery celne, muszą się one przeciwko komuś zwracać!** Przeciwko komu więc zwrócone byłyby cła paneuropejskie? W pierwotnej koncepcji Coudenhove — Calergi zwracały się one przeciwko Ameryce, Wielkiej Brytanji i Rosji. Eulenburg, pisząc swą pracę w roku 1926, nie znał jeszcze dalszych ewolucji idei paneuropejskiej, a co najważniejsze nie znał kierunku, w jakim poszedł rozwój stosunków amerykańsko - europejskich i europejsko-rosyjskich.

St. B.



# Polonica w Londynie.

**WIADOMOŚCI O POLSCE. — BRAK POLSKIEJ PROPAGANDY. — SYSTEM KOMUNIKACYJNY. — SPRAWNOŚĆ POLICJI. — POLSKA KOLONJA. — 20.000 ŻYDÓW Z POLSKI W LONDYNIE. — PAMIĄTKI POLSKIE.**

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Londyn, w lipcu.

(III). Do jakiego stopnia sięga ich ignorancja tycząca się wiadomości o Polsce wskazuje fakt, że kiedyś przez profesora jednej z uczelni londyńskiej byłem zapytany, czy w Polsce tak jak w Rosji — rządy są komunistyczne. Wzmianka w dzienniku o „Madame Curie, genjalnej Francuzce" lub notatki w najświeższych encyklopedjach — o Wilnie — mieście, należącem do Litwy — podobne „nieścisłości" spotyka się tu b. często i tu duże pole działania mają nasze placówki oficjalne, które wszelkie tyczące nas niedokładności zwłaszcza te, które mogą wyrządzić nam szkodę — winny energicznie prostować.

Przydałaby się również i choć nie na dużą skalę prowadzona propaganda na korzyść Polski, do czego wspaniałą okazją była i jest nasza Wystawa w Poznaniu, która jak mię słuchy dochodzą przedstawia się imponująco. Niestety w Anglji o niej nic nie słychać, podczas kiedy o wystawach w Barcelonie i Sewilli nawet w podrzędnem biurze podróży mogą udzielić szczegółowych informacji i wręczyć zainteresowanemu całe stosy odnośnych broszurek, ilustracji i opisów.

Sam Londyn jak zresztą cała Anglja posiada doskonale rozwiniętą sieć komunikacyjną. Istnieją tu autobusy, koleje podziemne, tramwaje elektryczne oraz dla odległych dzielnic miasta służą koleje elektryczne. Najszybszym, najwygodniejszym i najtańszym środkiem komunikacyjnym w mieście są bezwątpienia koleje podziemne — przecinają one Londyn we wszystkich możliwych kierunkach i przechodzą nawet w kilku miejscach pod Tamizą — obsługując również południową część miasta. Pociągi z b. wygodnemi wagonami kursują na wszystkich linjach co kilka minut, a dworce rozlokowane są nadzwyczaj planowo umożliwiając korzystanie z tego środka komunikacji wszystkim mieszkańcom olbrzymiego ośrodka Londynu. Tramwaje elektryczne i autobusy ze względów na b. ciasne siedzenia i znacznie mniejszą chyżość mniej wygodne, za to dopełniają sieć kolei podziemnych: pierwsze łącząc przedmieścia z centrum drugie kursując po ulicach bardziej od kolei podziemnych oddalonych.

**Zadziwiająca** jest sprawność policji angielskiej, która kieruje całym ruchem ulicznym. Mimo dziesiątków tysięcy pojazdów przejeżdżających dziennie przez bardziej ruchliwe punkty, nigdzie niema zatamowania ruchu na dłużej a wypadki starć lub przejechań są stosunkowo rzadkie. W Londynie niema sygnałów świetlnych i dzwonków elektrycznych i tylko za podniesieniem ręki — policjant wprawia te niezliczone ilości samochodów w ruch lub je zatrzymuje umożliwiając jednocześnie przejście w poprzek ulicy pieszym. Młodsza dziatwa, pozbawiona opieki osób starszych, jest przeprowadzana z reguły przez posterunkowych. Że sprawność w ruchu ulicznym w Londynie jest wzorową, świadczy fakt, że przed kilku tygodniami zjeżdżał tu dla zapoznania się z tą sprawnością główny komendant policji berlińskiej a niedawno odwiedził Londyn w tym samym celu główny inspektor policji z Paryża.

Kolonja polska w Londynie jest stosunkowo nieliczna od 200 — 300 osób. A i ta garstka rozrzucona na olbrzymim terenie miasta stanowi prawdziwą kroplę w morzu. Przeważnie to rzemieślnicy jak stolarze i krawcy osiedli tu jeszcze przed wojną i posiadający nawet swój własny klub towarzyski. Reszta to personel naszego poselstwa i konsulatu generalnego z rodzinami. Akademików z Polski przebywało w całej Anglji w ostatnim roku szkolnym około 15. Istnieje tu również kościół polski a raczej kaplica przerobiona z dawnego schroniska marynarzy. Mieści się on w odległej i nędznej dzielnicy. Zarządza kościołem ksiądz salezjanin przybyły przed trzema laty z Warszawy. Ponieważ rząd angielski żadnych subsydjów nie udziela a dochody z powodu małej ilości parafjan są minimalne — brak przeto środków na odnowienie kościoła z zewnątrz. Wnętrze dzięki zabiegom księdza — zostało niedawno odrestaurowane. Nabożeństwa odbywają się co niedziela. Raz w roku odprawiane są uroczyste nabożeństwa z powodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja i bierze w nich udział oficjalny poselstwo konsulat z p. posłem i konsulem generalnym na czele.

W Londynie zamieszkuje również dość duża przedwojenna emigracja żydów z Polski. Liczy ona do 20 tysięcy osób a powiększa się stale przez świeżo przybywających dalszych członków rodzin. Trudnią się oni handlem i niektórzy nawet podorabiali się tu znacznej fortuny.

Pamiątek polskich w Londynie znajduje się b. niewiele. Są to mianowicie raczej rzeczy drobne porozrzucane po b. licznych muzeach i galerjach a chcąc je wszystkie wynaleźć — wymagałoby to kilku a może nawet kilkunastu miesięcy mozolnych poszukiwań. Wspomnę tu o b. ciekawej pamiątce znajdującej się w Zbrojowni Londyńskiej Cytadeli (Tower of London). Jest to róg długości około 30 cm. i średnicy wylotu około 10 cm. wykonany całkowicie z kości słoniowej i ozdobiony przepięknemi płaskorzeźbami z których najgłówniejsza przedstawia postać króla Jana Sobieskiego na koniu. W „National Portrait Galery" umieszczony jest portret księżny Marji Klementyny Sobieskiej, która wyszła za mąż za jednego z książąt z rodziny Stuartów.

O stosunkach w Polsce istnieje dość przystępnie w jęz. ang. napisana książka p. t. „Polska a pokój (Poland and peace), w której w kilkunastu rozdziałach b. rzeczowo i bezstronnie ujęte są stosunki w Polsce zjednoczonej od 1918 r. z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego ze specjalnem uwzględnieniem stosunków polsko-angielskich. Praca ta ukazała się w roku 1923, a autorem jej jest b. minister spraw zagranicznych p. Aleksander hr. Skrzyński. Przeczytanie tej książki winniśmy przy każdej okazji polecać anglikom dla ich zorjentowania się w naszych stosunkach powojennych.

Zygmunt Malinowski

## Dwa miljony osób

### ZWIEDZIŁO JUŻ P. W. K.!

Na podstawie danych statystycznych, zasięgniętych w wydziale finansowym P. W. K., dowiadujemy się, że liczba zwiedzających wystawę od chwili jej otwarcia do dnia 20 lipca b. r. wynosiła okrągło dwa miljony osób. Wynika z tego, że dzienna frekwencja na wystawię wynosiła przeciętnie 30 tys. osób.

Biorąc pod uwagę fakt, że cały prawie maj tegoroczny był zimny, a następnie i to, że mieliśmy ciągle deszcze, trzeba stwierdzić, że frekwencja zanotowana przez wydział finansowy, **jest prawdziwym sukcesem P. W. K.** Na podstawie sygnalizacji licznych, wycieczek, zapowiadanych na sierpień i wrzesień, możemy sądzić, iż w dalszym ciągu **frekwencja zwiedzających utrzyma się nadal na tymsamym poziomie**, albo też nawet się zwiększy.

Przy tej okazji nie od rzeczy będzie zanotować fakt, że właśnie w sierpniu i wrześniu spodziewany jest liczniejszy **napływ gości zagranicznych,** którzy dopiero teraz interesują się wystawą polską dzięki wzmożonej propagandzie zagranicznej.

## Podróż rumuńskiego min.

### PRZEMYSŁU I HANDLU PO POLSCE.

W dniu 4 bm. przybywa do Polski rumuński minister przemysłu i handlu, p. Madgearu dla oddania wizyty ministrowi Kwiatkowskiemu. Na spotkanie gościa wyjedzie do Krakowa minister Kwiatkowski, poczem obaj ministrowie po zwiedzeniu Krakowa, udadzą się 4 wieczorem do Katowic, 5 wyjadą do Poznania, w celu obejrzenia PWK., 6 przybędą do Gdyni, gdzie zwiedzą urządzenia portowe, 7 wreszcie przyjadą do Warszawy, skąd 8 minister Madgearu wyjedzie z powrotem do Rumunji.

WESOŁE I SMUTNE.

## Wzrost czytelnictwa.

*Nagminnie w Polsce słychać skargi na nikłe zainteresowanie literaturą, na mizerję czytelnictwa, co ma oznaczać brak kultury ducha i jest następstwem analfabetyzmu. Są osobnicy niezmiernie czuli na tym punkcie i wielce ubolewają nad tem, że w trzydziestomiljonowem państwie tom poezji najbardziej utalentowanego i, co ważniejsza, najgłośniej reklamowanego i reklamującego się poety rozchodzi się normalnie w tysiącu egzemplarzy.*

*Ani jeden tom więcej.*

*Tak podobno jest, że nawet [illegible] książka w zestawieniu z butelką wódki uważana jest za luksus. Wydanie na kolację w towarzystwie dam z pół ćwierci światka kilkuset złotych jest objawem normalnym, lecz kupno książki za trzy złote jest ogólnie uważane za rozrzutność. Tylko obłąkańcy, niepraktyczni i pocieszni marzyciele, niepoczytalni samotnicy i wogóle ludzie nie z tego świata kupują książki, co jest wyraźnym początkiem pomieszania zmysłów, każdy bowiem trzeźwo myślący obywatel wolałby za te pieniądze upić się w miłej kompanji do utraty przytomności.*

*Mimo tych pesymizmem tchnących spostrzeżeń, należy zauważyć, że czytelnictwo w Polsce znacznie wzrosło.*

*Kto dziś nie czyta? Wszyscy czytają.*

*Ledwie człowiek, jako tako znający się „na drukowanym", otworzy rano oczy, już mu podsuwają gazetę. Rzecz prosta, że polityka międzynarodowa, albo kwestja kryzysu parlamentarnego nie stanowią dla niego atrakcji. Artykuły i wiadomości na ten temat jest to zło konieczne w każdej gazecie. Jedynie, co warto czytać, to szczegóły zamordowania kobiety przez trzech napastników, którzy przedtem dokonali na niej „ohydnego gwałtu". (Tak się to zwykle w gazecie nazywa). Bardzo są też poczytne dzieje karjery gwiazd i gwiazdorów filmowych, kącik humorystyczny i ogłosznia matrymonjalne. Społecznicy i ludzie bardzo poważni interesują się pozatem wzajemnem wymyślaniem sobie na łamach pism, wyczanianem przez innych działaczy.*

*Pensjonarki od lat czternastu, stenotypistki, modniarki, panny sklepowe, młode mężatki i niezupełnie mężatki czytują odcinek powieściowy, kobiety bowiem są cierpliwsze i systematyczniejsze niż mężczyźni, przeto wytrzymują ogniową próbę nerwów i mają dość siły na czytanie jednej powieści przez dwa miesiące po łyżeczce dziennie.*

*Prócz gazety niezwykłą poczytnością cieszą się nakazy płatnicze urzędu skarbowego, albo Magistratu. Proszę mi pokazać taką tragedję Sofoklesa, Szekspira, albo kliniczny dramat Ibsena, któryby do tyla wstrząsnął sercem, duszą i nerwami kupca z Modrzejowskiej, rzemieślnika ze Starego Sosnowca, przedsiębiorcę, przemysłowca i właściciela domu, jak taki jeden skromny papierek, komunikujący o wysokości podatku.*

*Zadaniem literatury jest działanie na uczucia ludzkie, a zaiste żadne z arcydzieł literatury powszechnej nie poruszy tak głęboko czytelnika, jak właśnie piśmiennictwo urzędu skarbowego.*

*Równie mocne w wyrazie są zawiadomienia o terminie płatności weksla, a weksel, który przez pół roku przechodził z rąk do rąk o ileż ma obecnie więcej czytelników, niż Odyssea, albo byronowskie „Podróże Childe Harolda".*

*Poczytne są też liryki reklam handlowych, afisze cyrkowe, zawiadomienia o ćwiczeniach wojskowych, tabele wygranych na loterji, wieczorem napisy w kinach i rachunki restauracyjne.*

*Człowiek, który posiadł sztukę czytania, musi czytać i czyta codziennie. Nawet kilka razy dziennie.*

*Nie należy się więc skarżyć na upadek czytelnictwa, bo jest to opinja krzywdząca naszą kulturę duchową i umysłową.*

K. C—rk.

## Nieudane manifestacje komunistyczne.

### Aresztowanie 21 prowodyrów.

Zapowiadane przez komunistów manifestacje „pierwszosierpniowe" na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w zupełności się nie udały i to do tego stopnia, że wogóle nie widać było, aby mieli możność zorganizowania jakąkolwiek demonstrację. Dzień przeszedł, jak każdy inny. Nie pomogło uprzednie przygotowanie terenu przez posłów komunistycznych. Robotnicy nie chcieli poprostu słuchać ich bredni. Nie pomogła również kolportowana bibuła.

Nie można powiedzieć jednak, że komunistów wogóle w Zagłębiu niema. Byłoby to lekkomyślne usypianie czujności społeczeństwa.

Natomiast stwierdzić można, że masy robotnicze pozostające pod wpływami komunistycznemi straciły w znacznym stopniu zaufanie do swoich prowodyrów, nie mając ochoty angażować się w ryzykownych wystąpieniach, które później odbijają się na ich kieszeniach i nie zdradzają ochoty do bojowych wystąpień nazewnątrz.

Niewątpliwie do ochłodzenia nastrojów przyczyniły się w znacznym stopniu zarządzenia władz, które przytrzymawszy w areszcie kilkunastu prowodyrów zapowiedziały, że w sposób stanowczy przeciwstawiać się będą wszelkim próbom urządzania demonstracyj.

W dniach 30 i 31 lipca władze policyjne powiatu Będzińskiego aresztowały 21 wybitnych działaczy komunistycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem a mianowicie: Stefana Nawrota, Mariana Urgacza, Józefa Lenartowicza, Franciszka Skibińskiego, Wincentego Majewskiego, Józefa Koziboła, Józefa Szczęśniaka, Władysława Wrońskiego, Rebekę Jankielewicz, Józefa Kaniowskiego, Stefana Migalskiego, Bolesława Ostrowskiego, Bolesława Przybyłek, Henryka Wronę, Zofję Kopeć, Jana Latuska, Jana Bławutę, Jana Gacka, Józefa Szywałę, Wawrzyńca Stalickiego, Kazimierza Klimińskiego.

Niektórzy z aresztowanych byli już karani swego czasu za działalność komunistyczną.



## Z posiedzenia Wydziału powiatowego

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku Będzińskiego załatwiono, między innemi, sprawy następujące:

Zatwierdzono umowę gminy Zagórze z warszawskiem Towarzystwem kopalń węgla na dostawę energji elektrycznej dla mieszkańców gminy.

Uchwalono założyć w szpitalu dla dzieci w Siewierzu wentylator elektryczny, oraz urządzić łazienkę i zakupić kilka parasoli płóciennych.

W sprawach drogowych postanowiono powierzyć budowę mostu żelazo - betonowego w Ząbkowicach przedsiębiorcy; ułożyć pół klm. kostki szarogłazowej na drodze Dąbrowa-Zagórze; ułożyć tytułem próby ćwierć klm. drogi klinkierem; założyć krawężniki betonowe przy odcinku zabrukowanym w roku ubiegłym w Grodźcu; wykonać remont kapitalny szarogłazem na drodze Juljusz - Maczki na długości 2 klm.; smołowanie powierzchowne wykonać na całej drodze Czeladź - Będzin (z wyjątkiem odcinka pokrytego termakiem) oraz w Niwce na dług. 1 klm.; zastosować pyłochłon na drodze w Maczkach. Dla zatrudnienia bezrobotnych będzie prowadzona budowa d r o g i Strzemieszyce-Łosień. Pozatem uchwalono wystąpić na Sejmik o zatwierdzenie projektowanej trasy linji tramwajowej Czeladź-Siemianowice na odcinku do granicy wojew. Śląskiego oraz zatwierdzono szereg spraw budowlanych.

Przy omawianiu spraw rolnych postanowiono zakupić 10 krów w Poznańskiem rasy czarno-białej dla sejmikowej fermy rolnej w Wojkowicach Kościelnych, a sprzedać 4 krowy rasy czerwonej polskiej. Założyć Kółko kontroli obór przy spółdzielni mleczarskiej w Gołonogu przy subwencji Wydziału w wysokości 200 zł. Postanowiono udzielać krótkoterminowych pożyczek od 200 do 400 zł na kupno krów mlecznych członkom spółdzielni mleczarskiej, a spółdzielni mleczarskiej w Gołonogu uchwalono udzielić pożyczki w wysokości 5000 zł.

Wreszcie udzielono szeregu pracownikom Wydziału powiatowego pożyczek na wyjazd na wystawę powszechną w Poznaniu, rozpatrzono sprawy personalne oraz 90 rekursów podatkowych.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **2** Piątek | **Dziś** M. P. Anielskiej<br>**Jutro** św. Szczep.<br>Wschód słońca 3 m. 58.<br>Zachód „ 19 m. 29. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

**Kino „Zagłębie"** — „13 przysięgły" (Pokusy życia).

**Kino „Sfinks"** — Stać!... Tu Eddie Polo.

**Kino „Wawel"** — „Godzina zmysłów".

**Kino „Momus"** — „Tajemniczy skarb" z Eddie Polo i „Karkołomny Pościg" z Aldinim.

**Kino „Uciecha"**—Śmiertelna krzywda.

## Program radjowy

**na piątek 2 sierpnia 1929 r.**

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Stefan Czarniecki" — wygł. prof. dr. Bogatyński.
17.50 — Transmisja z Poznania. Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.00 — Koncert: W programie duety wykonane przez p. A. Kitschman i p. W. Zamorską.
18.35 — Odczyt inż. L. Spissa p. t. „Nowości przy wyrobie win w domu".
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20 — Odczyt p. t. „Początki siły morskiej Polski — kaperstwo i armata wodna" — wygł. p. Roman Sumowski.
19.45 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Jakie wrażenie zrobiła Powszechna Wystawa Krajowa na cudzoziemcach" — wygł. prof. W. Dzięgiel
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 — Komunikat meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy oraz nadprogram.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× ROZSZERZENIE KOMPETENCJI KONSULATÓW. Zgodnie z nowem rozporządzeniem o cudzoziemcach rozszerzyło Ministerstwo spraw zagranicznych kompetencje konsulatów R. P. zagranicą przy udzielaniu wiz wjazdowych do Polski. Przy wyjeździe do Polski na czas nie dłuższy od trzech miesięcy, będą konsulaty udzielać wiz bez uprzedniego porozumienia się z władzami administracyjnemi tej miejscowości, dokąd udaje się cudzoziemiec. Przy wyjeździe na dwa lata do Polski zapytywane będzie uprzednio właściwe starostwo. Dotąd w każdym wypadku zapytywały uprzednio konsulaty władze administracyjne, co znacznie utrudniało przyjazd do Polski obywatelom państw obcych i [illegible]

## Opieka samorządów

### NAD UMYSŁOWO CHORYMI.

Opieka nad umysłowo chorymi na mocy obowiązujących przepisów prawnych należy do samorządów. Związki komunalne mają budować specjalne zakłady szpitalne i przytułki i zamykać w tych zakładach tych umysłowo chorych, którzy są niebezpieczni dla otoczenia. Inni spokojni mogą być przyjmowani do leczenia o ile leczenie jest możliwe, w zasadzie zaś pozostawieni na opiece rodziny.

Mimo to opieka nad umysłowo chorymi jest w Polsce zupełnie słabo postawiona. Brak zakładów i przytułków powoduje, że umysłowo chorzy wałęsają się po ulicach, po drogach. Często są wyrzucani na ulicę przez rodziny, dla których niewątpliwie są ciężarem.

Związki samorządowe zupełnie słabo reagują na konieczność budowy zakładów dla tych nieszczęśliwych, motywując to brakiem kredytów. Niektóre związki zwracają się do władz z memorjałami w sprawie kredytów, jednak nic wskórać nie mogą. W sprawie specjalnie doniosłej, jaką jest opieka nad chorymi umysłowo ma się w tych dniach odbyć narada w departamencie zdrowia z udziałem min. pracy i opieki społecznej.

× POŚWIADCZENIE MATUR. Ministerstwo wyznań i oświecenia zwraca uwagę maturzystów, udających się na studja zagranicę, że rektoraty wyższych uczelni we Francji, Belgji, Czechosłowacji i Szwajcarji wymagają poświadczenia autentyczności matur. Poświadczenia te załatwia bez żadnych opłat departament szkół średnich, Min. W. R. i O. P.

× ZWROT PODATKU EMERYTOM. M. skarbu, na skutek starań Głównego Zarządu Powszechnego Związku Emerytów Państwowych okólnikiem z dn. 20-7 1929 r. za nr. 3220-2 poleciło Izbom skarbowym zaprzestania pobierania od emerytów podatku od dodatku mieszkaniowego, a niewłaściwie pobrany od nich podatek za czas od 1 maja rb. zwrócić im przy wypłacie emerytury za najbliższy miesiąc.

× EGZAMINY NA CZELADNIKÓW. Województwo kieleckie zawiadomiło Towarzystwo rzemieślnicze, że przy podaniach o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego kandydaci powinni przedstawić świadectwo z ukończenia nauki w publicznej szkole zawodowej dokształcającej. W razie nie posiadania tych świadectw kandydaci na czeladników powinni zwrócić się do Ministerstwa oświaty o zwolnienie ich z przedkładania tego świadectwa.

Bliższych wiadomości udziela sekretarjat Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu.

× ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW. W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 19 września 1927 r., rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe przysługują zasiłki w wysokości od 60 gr. do 1 zł. 30 gr. dziennie, w zależności od miejscowości i stanu rodzinnego. Zasiłki te wydawane są za pośrednictwem magistratów, względnie urzędów gminnych. Uwzględniając okoliczność, że przy powyższych normach położenie rodziny robotnika, powołanego na ćwiczenia wojskowe, jest trudne, Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, aby w razie powołania robotników zatrudnionych w zakładach M. S. wojsk. mieli prawo otrzymywania w okresie trwania ćwiczeń żywiciela rodziny i na cały czas, przez który otrzymują zasiłki ustawowe, dodatkowe zasiłki w następującej wysokości: 1) jedyny członek rodziny będący na utrzymaniu rezerwisty — 40 proc., 2) rodzina złożona z 2 osób — 50 proc., 3) złożona z więcej niż 2 osób — 60 proc. płacy gwarantowanej za każdy normalny dzień roboczy. Z należności tych należy potrącać zasiłki ustawowe wypłacane przez urząd gmi-

## Echa zagadkowej śmierci

### TROJGA OSÓB W CZELADZI.

W związku z tajemniczą śmiercią 3 osób w Czeladzi, o czem donosiliśmy wczoraj, zwłoki zmarłych poddane zostały sekcji, która wykazała, że Władysław i Franciszka Sibaczkowie zmarli wskutek zatrucia alkoholem, którego obecność stwierdzono w żołądku, a nawet w mózgu, który czuć było alkoholem.

U trzeciej ofiary — Wypycha stwierdzono udar serca, który nastąpił wskutek wprowadzenia do organizmu nadmiernej ilości spirytusu denaturowanego. Straszne te skutki pijaństwa winny być ostrzeżeniem dla ludności, zwłaszcza wiejskiej, która nie bacząc na swe zdrowie, stale zatruwa się „brendką", jako znacznie tańszą.

× **NOWE MONETY.** Od dnia 29 lipca Bank Polski wypuścił w obieg monety srebrne 5 - złotowe i niklowe 1 - złotowe, bite na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 97, poz. 855). Wizerunek monety 5 - cio złotowej ogłoszono jako załącznik do rozporządzenia ministra skarbu z dn. 6 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 72, poz. 657). Na stronie głównej wybite jest godło państwa — orzeł, u jego szponów cyfry „5", pod nim napis „złotych" oraz rok „1928" Na stronie odwrotnej — postać kobieca ze skrzydłami, zrywająca się do lotu, u góry na półkolu napis „Rzeczypospolita Polska". Na gładkiej otoczce monety umieszczony jest napis „Salus Reipublicae Suprema Lex". Monety bite są ze srebra 750 próby. Waga jednej monety wynosi 18 gr., średnica — 33 mm.

Wizerunek monety 1 - no złotowej ogłoszono jako załącznik do rozporządzenia ministra skarbu z dn. 19 lutego 1929 r. (Dz. U. R. P. nr. 12, poz 102). Na stronie głównej wybite jest godło państwowe — orzeł — w otoku napis „Rzeczypospolita Polska", pod orlem rok „1929". Na stronie odwrotnej — stylizowana winieta, w środku której znajduje się napis „1 złoty". Monety 1-złotowe bite są z czystego niklu. Waga jednej monety wynosi 7 gr., średnica — 25 mm. Z chwilą wypuszczenia odpowiedniej ilości powyższych monet zdawkowych, wycofane będą z obiegu pięciozłotowe monety papierowe oraz jednozłotowe srebrne. Wzory monet ustalił p. minister skarbu; dla monet 5 - złotowych — wzór p. Wittiga, a 1 - złot. — wzór p. Kotarbińskiego.

× **PENSJE SIERPNIOWE W NOWYCH MONETACH.** W obiegu, jak donosiliśmy, ukazały się już nowe 5-złotówki i nowe 1-złotówki. Nowe monety budzą narazie wielkie zainteresowanie wśród publiczności i są skwapliwie zatrzymywane jako nowość. Do kas państwowych wpłynie większa ilość nowych monet dnia 1 sierpnia, przyczem urzędnicy i oficerowie otrzymają część pensyj w nowych monetach.

× **ZAMIAST DOŻYNKÓW — ZWIEDZENIE PWK.** Dowiadujemy się, że niektórzy właściciele majątków ziemskich ofiarowali swoim pracownikom rolnym, zamiast urządzenia dożynków, bezpłatną podróż na powszechną wystawę krajową. Ten obywatelski i społeczny czyn podkreślić należy z prawdziwem uznaniem, tembardziej, że będzie miał on niewątpliwie wielu naśladowców, a robotnicy rolni przyjmą go z radością.

× **ZJAZD RZEMIOSŁA POLSKIEGO** w Poznaniu odbędzie się, jak już donosiliśmy w dniach 8 i 9 września br. W związku z tem Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu przełożyło termin wycieczki rzemieślników z Zagłębia na te dni. Koszt wycieczki bez aprowizacji wynosi 49,50 zł. za przeciąg 4 dni. Kto zechce wziąć udział w zjeździe i wycieczce winien wpłacić do 15 bm. kwotę złotych 28, a resztę musi być zapłacone na 4 dni przed wyjazdem.

× **ZBIÓRKA STRAŻACKA W DĄBROWIE.** W dniu 4 bm. urządza ochotnicza straż pożarna na terenie Dąbrowy zbiórkę uliczną na zasilenie funduszów straży. Uzyskane w ten sposób środki, chociaż dalekie od istotnych potrzeb, będą jednak wielką pomocą dla straży, by koniec z końcem związać. Mając przykład z lat ubiegłych, straż pożarna ma nadzieję, że obywatele Dąbrowy i tym razem nie poskąpią datków na najkonieczniejsze potrzeby straży.



# Zapowiedź redukcji

## niższych funkcjonarjuszów szkolnictwa.

Niżsi funkcjonarjusze szkolnictwa należą do tej kategorji pracowników państwowych, wśród której przeprowadzone w ostatnich latach redukcje, największe poczyniły spustoszenia tak w stanie ich prawnego posiadania; jak i materjalnego. Do jakiego stanu rzeczy doprowadzono pracowników redukcjami, świadczą obecne warunki pracy tych pracowników, którzy zmuszeni są pracować, szczególniej w porze zimowej od 5 godziny rano do 8 — 9 godziny wieczorem, niezależnie od spełnienia dyżurów nocnych i świątecznych.

Urlopy wypoczynkowe dla tej kategorji pracowników stały się tylko fikcją prawa istniejącego na papierze, gdyż w rzeczywistości ze względu na nałożone obowiązki, niższy funkcjonarjusz szkolnictwa wówczas tylko otrzymuje, przysługujący mu urlop wypoczynkowy, jeśli da na swe miejsce zastępstwo, opłacone z własnych funduszów lub może być zastąpiony przez członków swej rodziny.

Mające nastąpić redukcje godzą przedewszystkiem w same zakłady naukowe, gdyż już nawet obecna liczba zatrudnionych w szkołach pracowników, mimo nadmiernego wysiłku fizycznego nie jest w możności utrzymać wewnątrz budynku takiej czystości, jaka jest wymagana przez wzgląd na zdrowie młodzieży kształcącej się.

Oszczędności, jakie dać mogą zamierzone redukcje, pozbawiające zakładów szkolnych potrzebnych pracowników, są tak minimalne, że nie stoją w żadnym stosunku do szkód, jakie to zarządzenie za sobą pociąga.

Mający bowiem ulec redukcji są pracownikami pobierającymi uposażenie dwóch najniższych grup płac, a zatem uposażenie nie przekraczające 150 zł za całomiesięczną pracę, trwającą po 14 i więcej godzin na dobę.

Zarząd główny Związku niższych funkcjonarjuszów państwowych wystąpił do Ministerstwa W. R. i O. P. z żądaniem zniesienia rozporządzenia o redukcji przez kuratorja Okręgów szkolnych.

# Zamiast skarbu w ziemi

## znalazł bibułę komunistyczną.

W ub. środę przechodząc przez las ząbkowicki koło Antoniowa jeden z robotników kolejowych zauważył w znanem miejscu poruszoną świeżo ziemię.

— Oho! — pomyślał ów robotnik — pewno ktoś zakopał jakieś cenności.

I wziął się do odkopywania ziemi. Ciepło było, więc zmordował się mocno. Dokopał się wreszcie. Na dnie jamy widzi paczkę dość pokaźną. Drżącemi rękoma rozwija ją, rozrywa sznurki, a na ziemię sypią się... kartki drukowane. Był niepiśmienny więc nie mógł przeczytać nawet tego pisania.

Zły i zmęczony wziął ową paczkę, a była dosyć ciężka i idzie na policję.

— Policja to powinna wszystko wiedzieć — myśli sobie.

Policja, rzeczywiście odrazu zorjentowała się do czego służyć mają one „zapisane kartki", były to bowiem odezwy komunistyczne w związku z 1 sierpnia. Biorąc na wagę było ich z 11 kilogramów.

Takiego oto „skarbu" doszukał się przypadkowo kolejarz, który zamiast cennych klejnotów znalazł truciznę.

× **PAŃSTWOWA SZKOŁA OGRODNICTWA W POZNANIU** podaje do wiadomości, że zapisy na rok szkolny 1929-30 zamknięte zostaną dn. 25 sierpnia rb. Zapisy na istniejące przy szkole kursy ogrodnictwa przyjmowane są również tylko do powyższej daty. Informacyj udziela i wysyła prospekty dyrekcja szkoły (Poznań, ul. Noskowskiego 6).

× **STRAŻ CZELADZKA NA ZAWODACH W BĘDZINIE.** Drużyna czeladzkiej ochotniczej straży ogniowej weźmie udział w konkursie rejonowych straży, który odbędzie się dnia 4 bm. w Będzinie. Od kilku już dni drużyna konkursowa czyni przygotowania, celem zajęcia na zawodach godnego siebie miejsca.

## Baczność

### PODOFICEROWIE REZERWY

Zarząd O. Z. P. R. Rzplitej Pol. Koła Sosnowiec zawiadamia swych członków i sympatyków, iż w niedzielę 4 bm. o g. 9 rano odbędzie się ogólne zebranie miesięczne w szkole powszechnej im. Kasowego Prausa przy ul. Nowokościelnej 2. Jednocześnie zarząd podaje do ogólnej wiadomości członkom i sympatykom, że wszelkie sprawy związkowe załatwia się w lokalu własnym znajdującym się w szklarni sosnowieckiej (wejście z ulicy Targowej) od godz. 19 do 21 w każdy poniedziałek, czwartej i soboty. Wszelkie sprawy dotyczące Związku kierować należy na adres: Hała Józef, sekretarz Koła, Sosnowiec, Piłsudskiego 82.

× **Z POSIEDZENIA ZARZĄDU M. CZELADZI.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu m. Czeladzi, na którem przyjęto oferty Józefy Burcharda na stanowisko miejskiego lekarza weterynarji i Wyględacza na stanowisko technika. Prócz tego zatwierdzono 8 planów na budowę domów mieszkalnych i objektów gospodarskich, oraz postanowiono przeprowadzić remont szkół powszechnych, oddając roboty miejscowym rzemieślnikom Witkowskiemu, Dobrzyńskiemu i Śliwakowskiemu. Dalszy ciąg posiedzenia, na którem omawiane będą sprawy podatkowe oraz rozpatrywany budżet odbędzie się dzisiaj.

× **ŚRÓDMIEŚCIE ZAOPATRZONE W WODĘ.** Wczoraj popołudniu odbyła się próba hydrantów wodociągowych na ulicach Małachowskiego, Modrzejowskiej Targowej i Dekierta. Próba wypadła pomyślnie. Na wypadek pożaru przeto śródmieście jest już zaopatrzone w wodę. Hydranty umieszczone są co 100 metrów. Wodę do sieci wodociągowej tych ulic dostarczają narazie pompy z Czarnej Przemszy, jest to więc woda tylko do polewania ulic i na wypadek pożaru.

× **PARK MIEJSKI W SOSNOWCU** przy Sądzie okręgowym (ul. 1 Maja) otwarty już jest dla publiczności. Magistrat apeluje do publiczności, aby nie zaśmiecała parku papierami i odpadkami jedzenia, w przeciwnym bowiem razie z konieczności wprowadzone będą musiały być pewne ograniczenia.

× **PRZEDSTAWIENIE NA SATURNIE.** Staraniem Domu ludowego na Saturnie jutro o godz. 8 wiecz. w sali klubu odbędzie się wieczór pieśni i humoru, w wykonaniu artystów teatru katowickiego

× **WIELKA ZABAWA W STRZEMIESZYCACH.** Związek Strzelecki w Strzemieszycach urządza w dniu 4 sierpnia r. b. wielką zabawę ludową w Strzemieszycach w lasku p. Dubiela (obok dworca kolei radom.). Dochód na cele kulturalno - oświatowe.

× **WIELKA ZABAWA TANECZNA W CZELADZI.** Z okazji 5-lecia istnienia zarząd Czeladzkiego K. S. w dn. 3 bm. o godz. 8 wiecz. w pięknie udekorowanej sali gmachu straży ogniowej urządza wielką zabawę taneczną, urozmaiconą wieloma niespodziankami. Doborowa orkiestra smyczkowa z Katowic, moc niewidzianych dotychczas w Czeladzi atrakcyj zapewniają uczestnikom świetną zabawę. Wejście na zabawę celem uniknięcia niepożądanego towarzystwa tylko za zaproszeniami.

× **O POMIARY M. CZELADZI.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Czeladzi postanowiono rozpisać konkurs na dokończenie pomiarów i planu sytuacyjnego miasta.

**POŻAR FILMU.** W ubiegłą środę, o godz. 10.30 wiecz. w kinie „Kometa" w Dąbrowie podczas wyświetlania obrazu na ostatnim seansie od iskry ze świecy węglowej zapalił się film. Ogień niezwłocznie ugaszono, mimo to, uległy zniszczeniu 2 akty obrazu. Straty dość duże, gdyż prawdopodobnie właściciele kina będą musieli zapłacić za zniszczony obraz

× **ZIĘĆ OKRADA TEŚCIA.** Onegdaj do komisarjatu P. P. w Czeladzi zgłosił się Jan Sobczyk zam. na Nowej Kolonji Saturn, oskarżając swego zięcia Antoniego Tymczuka o kradzież 18 metrów płótna i szalika. Okazało się, że Tymczuk, który z teściem żyje w niezgodzie przez zemstę przywłaszczył sobie rzeczy Sobczyka. Niezgodny zięć musiał zwrócić przywłaszczone płótno, a prócz tego odpowiadać będzie sądownie.

## Ze sportu.

**WYŚCIGI KOLARSKIE I WYCIECZKA.** W dniu 4 bm. odbędą się wyścigi kolarskie torowe w Częstochowie, dokąd klub S. T. C. wysyła J. Kowalczyka. Również turyści jadą z wycieczką do Częstochowy zamiast do Ojcowa. W tymże dniu St. Polak i Edmund Wierzbicki wyjeżdżają na wyścigi do Żywca.

**ECHO AWANTURY NA BOISKU W CZELADZI.** Za wywołanie awantury i pobicie swego przeciwnika na meczu K. S. Brynica — C. K. S. w dniu 7 lipca rb. w Czeladzi, ukarani zostali przez okręgowe władze sportowe: Sindalk Władysław i Józef Walczak, gracze KS. „Brynica" — dwumiesięczną dyskwalifikacją, ogłoszoną w komunikacie oficjalnym z dnia 1 sierpnia rb.

**PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE** rozegrano w ub. niedzielę na boisku w Olkuszu dwa mecze w piłkę nożną: „Vesta" — „Siła" (Strzemieszyce) z wynikiem 1:0, oraz „Olkusz" — „Bolesławianka" 2:1.

---

× **NAGŁY ZGON.** Na ul. Rybnej w Będzinie zmarł nagle na udar serca 50-letni woźnica Jankiel Gelbard, zamieszkały przy ul. Modrzejowskiej 7. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

× **ZŁODZIEJE KUR GRASUJĄ.** Od pewnego czasu na terenie Czeladzi grasuje jakiś sprytny i nieuchwytny złodziej, który jest prawdziwym postrachem gospodyń. Onegdaj znowu Wieczorkowej przy ul. Kilińskiego skradziono dwie kury. Według krążących wieści złodziejem tym jest... duży czarny pies, który żywi się tylko kurzem mięsem. Policja już kilkakrotnie chciała ująć czworonożnego amatora kur, ten jednak na sam widok munduru policyjnego przezornie ucieka.

## Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Jedna noc w Londynie".

× **OSOBISTE.** Naczelnik urzędu skarbowego p. Włodzimierz Popiel z dniem 1 sierpnia rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy i na czas jego nieobecności kierownictwo urzędem poruczone zostało zastępcy p. Michałowi Stempniewiczowi.

Kierownik filji Powiatowej Kasy chorych p. Marceli Pachlewski wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy. Kierownictwo filji w miesiącu sierpniu sprawować będzie p. Stanisław Wilk.

× **FIASCO „CZERWONEGO DNIA".** Komuniści zawierciańscy całkowicie zignorowali tym razem bolszewicką propagandę i nic wczoraj nie znamionowało „czerwonego dnia". Do pracy w fabrykach stawili się wszyscy robotnicy, nie wywieszono ani jednej czerwonej płachty, nie rozrzucono nigdzie odezw. Dzień minął zupełnie spokojnie.

× **Z POŻARNICTWA.** Wydział powiatowy pospołu z P. Z. U. W. zakupił dla wsi w powiecie 6 przenośnych sikawek, które otrzymają: Krzemienda, Koziegłowy, Wojsławice, Boguchwałowice, Żdzisławice i Huta Stara. Wydatne to uzupełnienie ekwipunku winno się wydatnie przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa ogniowego.

× **POD KOŁAMI POCIĄGU.** Sędziwy, bo 65-letni kolejarz Jan Popczyk usiłował w biegu skoczyć w Łazach na stopień towarowego pociągu. Skutki lekkomyślności były straszne. Popczyk dostał się pod koła pociągu, które go dosłownie przecięły na dwie części.

× **ŁOPYT NA BUDULEC.** Z tartaku B. Sterenzyza (Towarowa 20) skradł deski wartości 200 złotych Jerzy Szafruga (Żabia 20). Właściciel tartaku przy ul. Leśnej, M. Liberman zameldował o popełnionej u niego kradzieży desek wartości 50 złotych przez Bolesława Szwagrzyka i Kazimierza Piwowarczyka, zam. przy ul. Kopernika 1.

## Kronika Olkuska.

### OSŁAWIONY „JERZYK" NA WIDOWNI.

Każde miasto, ba, nawet najgorsza dziura, musi mieć jakiegoś wyróżniającego się osobnika, jakiegoś „rycerza", którym stale opiekuje się policja.

W Olkuszu znany jest pod tym względem Jerzy Stempień, zwany popularnie „Jerzykiem". Jego to w roku ubiegłym posterunkowy w Olkuszu niebezpiecznie dwukrotnie postrzelił. Chłopa prawie nieżywego zawieźli do szpitala, a po dwóch tygodniach jakby nigdy nic „Jerzyk" nanowo zaczął broić.

Dnia 31 lipca późno wieczorem wezwano posterunkowego Pochwała do zlikwidowania awantury, w której wybitny udział brał Stempień. Pijany Stempień nie dał się wziąć przedstawicielowi porządku i zmyliwszy jego czujność, złapał żelazny garnek i uderzył nim z całej siły w głowę posterunkowego.

Poszkodowanego w ciężkim stanie odprowadzono do szpitala, a „Jerzyka" zaaresztowano.

---

× **NA OCHŁODĘ.** Celem sparaliżowania działalności komunistycznej na terenie Olkusza w dniu 1 bm. zatrzymano na posterunku w Olkuszu ośmiu młodych żydków, znanych już z poprzednich występów wywrotowych. Są to wszyscy członkowie b. „Igły".

× **ZABAWA „VESTY".** W niedzielę 4 bm. Tow. sport. „Vesta" urządza w parku pod Czarną Górą wielką zabawę z meczami i wieloma niespodziankami.

# Życie gospodarcze.

## O prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych.

W ostatnim czasie została poruszona doniosła bardzo sprawa dla sfer przemysłowo - handlowych. P. minister skarbu I. Matuszewski po wysłuchaniu postulatów sfer gospodarczych, które mu przedłożyła delegacja Izb przemysłowo - handlowych z. b. ministrem przemysłu i handlu, dr. Klarnerem na czele, zakomunikował pp. delegatom, iż będzie się starał doprowadzić do tego, aby **jak największa ilość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych prowadziła stałe prawidłowe księgi handlowe.**

Zapewne inicjatywa p. ministra skarbu znajdzie swoich zwolenników ale też i wielu przeciwników. Samo zagadnienie bowiem prowadzenia stałych i prawidłowych ksiąg handlowych ma swoje dobre i złe strony.

W Polsce jest jeszcze b. znikoma ilość przedsiębiorstw, któreby mogły sobie pozwolić na tak poważny wydatek, jaki pociąga za sobą prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych. Wszak ogół naszego kupiectwa przeważnie nie posiada znajomości zasad buchalterji. To też naogół utrzymywanie specjalnych buchalterów potęguje niesłychanie koszta prowadzenia przedsiębiorstw, które przy uwzględnieniu olbrzymich obciążeń podatkowych ze strony państwa, samorządów i instytucyj ubezpieczeniowych przewyższają często zyski a tem samem powodują bankructwo zakładu, mającego wszelkie widoki należytego rozwoju.

U nas specjalnie jakąś żywiołową niechęć ma kupiectwo do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Właściciele przedsiębiorstw najczęściej nie rozumieją doniosłości znaczenia rachunkowości w przedsiębiorstwie. A w czasach dzisiejszych konieczność ustalania racjonalnych stosunków kredytowych zarówno wewnątrz państwa, jak i nazewnątrz, musi spowodować tem większą solidarność i ścisłość bilansów naszych przedsiębiorstw.

To też istnieją poważne względy, które przemawiają za tem, aby obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych został wprowadzony w życie i zastosowany do jaknajwiększej ilości kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych.

Przedsiębiorstwo, prowadzące prawidłowe księgi handlowe może się **z łatwością bronić przeciw nałożeniu na nie nadmiernych wymiarów podatkowych przez organa skarbowe.** Pozatem prowadzenie tych ksiąg ułatwia właścicielowi przedsiębiorstwa przeprowadzenie odpowiedniej kalkulacji handlowej, pozwala na szybkie zorjentowanie się co do istotnych zysków i strat przedsiębiorstwa, umożliwia dokładną obserwację obrotu towarowego w pewnych okresach czasu i t. p.

W tym przedmiocie wypowiedział się ostatnio również (w końcu czerwca r. b.) wszechpolski zjazd buchalterów w Warszawie. Zjazd ten wyraził opinję, że tylko wprowadzenie pod rygorem poważnych sankcyj karnych przymusu prowadzenia ksiąg handlowych dla pierwszych 5 kategorji przedsiębiorstw przemysłowych oraz pierwszych 2 kategoryj przedsiębiorstw handlowych może poważnie **uzdrowić chory organizm gospodarczy Polski.**

Jak dotąd w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych dla pewnych kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych wypowiedział się dopiero Rząd i fachowcy-buchalterzy. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby sami kupcy i przemysłowcy, jako najbardziej zainteresowani wypowiedzieli się w tej sprawie. Wtedy bowiem dopiero czynniki miarodajne mogłyby sobie wyrobić dostateczny sąd i powziąć odpowiednie decyzje.

## Kronika gospodarcza.

**POŁOŻENIE W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM** jest obecnie zadowalające. Organizacja kartelu ustaliła jednolitą politykę cennikową i produkcyjną, donoszą też o lepszych wynikach wierceń, co wobec niedawno wypowiadanych obaw co do wyczerpania się małopolskich źródeł naftowych, jest faktem bardzo pomyślnym. Ceny krajowe, wskutek bardzo wysokich ceł prohibicyjnych, są wysokie, a cena krajowa parafiny jest dwa razy wyższa od ceny eksportowej. Dalsze podwyższenie tych cen umożliwiłoby już konkurencję produktom zagranicznym, mimo ceł prohibicyjnych. Zwłaszcza ze strony Rosji czynione są w tym kierunku próby.

**ZAŻEGNANIE BRAKU WAGONÓW DLA EKSPORTU DRZEWA.** W ostatnich czasach dał się bardzo we znaki eksporterom drzewa brak odpowiednich wagonów na przewóz drzewa. Dotąd Ministerstwo komunikacji korzystało z pomocy w tej mierze kolei niemieckich, które dostarczały na żądanie potrzebnej ilości wagonów. Obecnie jednak, wobec wzrostu ruchu na kolejach niemieckich, nie możemy korzystać z tego źródła. Powyższe skłoniło Ministerstwo komunikacji do wydania odpowiedniego zarządzenia mocą którego wolno będzie używać pod przewóz wagonów krytych, bez opłacenia 5 proc. dodatku, jak to miało miejsce dotychczas.

**PRZECIW WĘGLOWI POLSKIEMU W CZECHOSŁOWACJI.** Czechosłowaccy przemysłowcy węglowi zwrócili się do Ministerstwa Robót Publicznych z żądaniem, aby polskie kontyngenty węgla nie były przekraczane. W pierwszym półroczu br. przekroczenie to wynosi 70.000 ton. Przemysłowcy czechosłowaccy prawdopodobnie jednak nie wzięli pod uwagę, że w tej ilości znajduje się t. zw. węgiel rekompensacyjny za zwiększony eksport koksu do Polski.

**POLSKA FABRYKA W MEKSYKU.** W stolicy Meksyku, Mexico-City, powstała ostatnio wielka fabryka torebek damskich pod firmą „Reichenbach, Nadel Co". Współwłaścicielami i kierownikami tej fabryki są dwai Polacy, Nadel i Krajewski. Fabryka zatrudnia 50 robotników i posiada świetne warunki rozwoju.

**SZWEDZKI TRUST ZAPAŁCZANY WE WŁOSZECH.** Niedawno temu przeszedł w ręce szwedzkie trustu zapałczanego pakiet akcyj największej włoskiej fabryki zapałek w Medjolanie — „Fabbriche Riunite di Fiammiferi". Obecnie, jak krążą wieści, trust szwedzki znajduje się w posiadaniu większej części akcyj F. R. F.

**GWARANCJE RZĄDOWE W ANGLJI DLA HANDLU Z ROSJĄ.** W wykonaniu planu zwalczania bezrobocia w kraju rząd angielski postanowił od 1 sierpnia r. b. stosować gwarancje rządowe dla kredytów eksportowych przy tranzakcjach handlowych z Rosją.

**AMERYKAŃSKI PRZEMYSŁ RADJOWY.** Amerykański przemysł radjowy osiągnął wysoki stopień rozwoju. W ciągu I semestru b. r. obroty w tej dziedzinie przemysłu dosięgły 500 miljonów dolarów. Sprzedano ok. 60 miljonów lampek radjowych wartości zgóry 100 miljonów dolarów. Wzrósł również eksport; w r. 1928 wartość eksportu wynosiła 12 milj. dolarów.

**SYTUACJA W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE ŻELAZNYM.** Według ostatnich sprawozdań sytuacja w angielskim przemyśle żelaznym w r. b. znacznie się poprawiła. W okresie pierwszych 6 miesięcy b. r. produkcja stali wzrosła miesięcznie o 150.000 ton, a produkcja surówki żeliwnej o 10 tys. ton. Jednocześnie dał się zauważyć spadek importu i wzrost eksportu zarówno surówki żeliwnej jak również gotowych wyrobów żelaznych i stalowych.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 1-8.

AKCJE: Bank Polski 164.00, Bank Zw. sp. zarobk. 78.50, Spiess 130.00, Cukier 34.50, Węgiel 70.00, Lilpop 31.50, Modrzejów 24.50, Ostrowieckie 82.00, 4 proc. poż. inwest. 114.75—113.50, 5 proc. premj. dol. 67.50, 5 proc. konwersyjna 47.75, 10 proc. kolejowa 102.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.28, Paryż 34.96, Wiedeń 125.68, Praga 26.39.25, Włochy 46.63.50, Belgja 124.02, Szwajcarja 171.63, Holandja 357.62, Sztokholm 239.09, Dolar 8.88.

## Klejnoty śp. Kaweckiej

### NABYŁ WŁADCA AFRYKAŃSKI.

Wśród jubilerów warszawskich opowiadają o sprzedaży klejnotów niedawno zmarłej popularnej artystki operetkowej Wiktorji Kaweckiej niezwykle interesujące szczegóły. Klejnoty te po śmierci artystki powędrowały do Paryża, nabyli je kupcy paryscy za cenę miljona złotych. Część klejnotów oddana została kupcom paryskim w komis przez jubilerów warszawskich. Obecnie nadeszła wiadomość, że nabywcą najbardziej cennych klejnotów zmarłej artystki jest egzotyczny władca południowej Afryki, murzyński królik afrykański. Czarny królik zapłacił za wspaniałego djamentowego motyla i inne klejnoty **300 tysięcy dolarów, czyli około 3 miljony złotych**

## Wspaniała zdobycz

### MYŚLIWSKA.

Sędziemu sądu w Nowej Wsi, Jerzemu Dudyńskiemu, udało się upolować w okręgu kąpeowskim, na Spiszu, **ogromną niedźwiedzicę.** Doskonale rozwinięte zwierzę pokryte gęstym bronzowym włosem o lśniącym połysku, ma około 6 lat i długość jej ciał wynosi 1 mtr. 60. Wspaniały ten okaz niedźwiedzicy tatrzańskiej zajmie miejsce po wypchaniu w jednem z muzeum.

## 4000 skarg zalega

### W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

W Najwyższym Trybunale administracyjnym zaległości spraw są wciąż olbrzymie; ilość niezałatwionych skarg wynosi obecnie jeszcze **przeszło 4000.** Toteż prezydjum Trybunału czyniąc starania w kierunku zmniejszenia tych zaległości, zamierza rozszerzyć zakres spraw należących do kompetencji t. zw. małych kompletów sędziowskich, składających się z trzech sędziów. W obecnej chwili Najw. Trybunał Adm. **rozpatruje sprawy wniesione w latach 1926 i 1927.**

Niemniej domagać się należy rozbudowy całego systemu sądownictwa administracyjnego w Polsce tak, jak je przewiduje konstytucja marcowa. Najwyższy Trybunał Adm. winien być tylko nadbudową niższych instancji sądów administracyjnych, złożonych z czynnika sędziowskiego i obywatelskiego, któreby rozstrzyganiem spraw mniejszych odciążyły Trybunał warszawski i przyspieszyły wymiar sprawiedliwości wobec niezwykle licznych wypadków pokrzywdzenia ludności decyzjami władz administracyjnych.

## Komendant Strzelca

### STRZELA DO STAROSTY

Do bawiącego na wywczasach we wsi Kupiska pod Łomżą starosty łomżyńskiego Witolda Skarzyńskiego przybył komendant Strzelca łomżyńskiego St. Suzański w stanie podchmielonym i zażądał od starosty pozostawienia go na posadzie, z której został usunięty za nadużycia służbowe. Gdy starosta oświadczył, że nie chce mieć nic z nim do czynienia, Suzański dobył rewolweru i dał dwa strzały w kierunku starosty, które na szczęście chybiły. Następnie Suzański wsiadł do dorożki i kazał się wieźć do Łomży, gdzie udał się na dalszą libację do restauracji „Polonja". W restauracji Suzański został **aresztowany.**

## Huragan przerzucił dziewczynkę

### Z LITWY DO POLSKI.

Dopiero teraz nadchodzą szczegóły strat i szkód, jakie poczynił huragan, który nawiedził wschodnie połacie państwa w ub. tygodniu.

W powiecie Brasławskim przez teren gminy Smolwieńskiej przeszła burza deszczowa z gradem. Zrywała dachy z domów i stodół, wywracała drzewa i t. d. Huragan miał siłę nieznaną dotychczas w Polsce. Pędził on pasem szerokości pół kilometra. Powyrywał z korzeniami stuletnie lipy, zniszczył zupełnie drzewa owocowe, uszkodził poważnie szereg zabudowań gospodarczych i domów.

Jak wielka była siła huraganu dowodzi to, że porwał on po stronie litewskiej 8-letnią dziewczynkę i przerzucił na stronę polską. Dziewczynka doznała na szczęście tylko lekkich obrażeń.

## Szarlatan bydgoski

### ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Szarlatan i zboczeniec Gerhardt Door, który od szeregu miesięcy dopuszczał się profanacji grobów i bezczeszczenia zwłok został w Bydgoszczy ujęty i aresztowany. Door, syn zamożnych rodziców z pod Starogardu, po ukończeniu 4-ch klas gimnazjalnych zabrał się do studjowania spirytyzmu i czarnej magji i wyciągał z tego dość duże zyski. Podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie zeznał on, iż czuł w sobie „boskie powołanie" do spełnienia wielkich rzeczy, do których trzeba mu było zwłok i części składowych ubrań nieboszczyków. Włóczenie się nocami po cmentarzach tłomaczy Door wywoływaniem duchów zmarłych, z któremi prowadził „seanse". Doora osadzono w więzieniu.

## Carski tron

### IN PARTIBUS INFIDELIUM.

Prezes synodu biskupów rosyjskich na emigracji metropolita Antonjusz odwiedził ostatnio większe ośrodki emigracji rosyjskiej na Zachodzie. W miejscowości St. Brias we Francji odwiedził pretendenta do tronu rosyjskiego w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, poczem na wielkiem zgromadzeniu emigrantów w Paryżu oświadczył, iż złożył przysięgę na wierność carowi Cyrylowi I i zarządził, aby we wszystkich cerkwiach rosyjskich poza granicami ZSSR. wznoszono modły za w. ks. Cyryla i jego rodzinę.

Oświadczenie to wywarło na zebranych emigrantach rosyjskich bardzo wielkie wrażenie i przyczynić się ma do ostatecznego skrystalizowania opinji nurtującej emigrację rosyjską. Z jednej strony oświadczenie metropolity Antonjusza wzmocni stanowisko w. ks. Cyryla w kołach emigracji monarchistycznej, z drugiej zaś spowoduje przejście do republikańskiego obozu emigracji tych monarchistów rosyjskich, którzy nie uznają praw w. ks. Cyryla.

W tym duchu zabiera ostatnio głos znany rosyjski działacz demokratyczny, Milukow, który w swej najnowszej broszurze „Republika czy monarchja"? domaga się, aby emigracja rosyjska wreszcie zajęła określone stanowisko w kwestji swego ustosunkowania się do przyszłego ustroju państwowego Rosji, wypowiadając się za republiką, bądź monarchją.

# Ile pyłu kosmicznego

## spada dziennie na ziemię.

Niema na świecie całym jednego kącika, gdzie nie spadłby pył ten nieprzyjaciel troskliwych gospodyń. Pada on zarówno na śniegi polarne i na pustynię Sahary — spada nawet na pokłady okrętów na morzu. Ziemia nasza ustawicznie koliduje z wielkiemi chmurami pyłu i minimalnych przedmiotów wielkości główki od szpilki do laskowego orzecha. Spadając przez atmosferę 45 mil na sekundę, zamieniają się w najdrobniejszy pył przez zderzenie się z powietrzem. Frykcja ta sprawia tak zwany deszcz meteorowy.

Wskutek ciągłych zdarzeń tych w atmosferze się odbywających, pył ten w sposób powstały opada z czasem i na ziemię naszą, górne pokłady naszej atmosfery są przytem przepełnione magnetycznym pyłem, który spada na ziemię w ilości 200 ton dziennie. Około 40 miljonów maleńkich cząsteczek czyli meteorów zostaje zmiażdżonych dziennie. Wielka ilość cząsteczek organicznych wiruje w powietrzu i opadłszy na ziemię, nie da się rozróżnić ze względu na różne domieszki. Cząstki jednak kosmiczne i metalowe znaleźć można w wielkich ilościach na dnie morskiem, gdzie proces ten odbywa się bez przeszkody, wielkie chmury pyłu, które ziemię naszą napotykają, są szczątkami komet i tworzą t. zw. orby, przez które ziemia przechodzi w pewnych dniach roku. Zmierzch jest refleksją promieni słonecznych i gazów atmosferycznych i owych pyłków w powietrzu.

Pokład zewnętrzny naszej atmosfery jest przepełniony tym pyłem i stąd to odbicie czerwone pod wieczór spowodowane zatrzymaniem się kropel wody na cząstkach tego pyłu. Meteoryczny ten pył składa się głównie z żelaza, magnezji, węgla, siarki, miedzi, fosforu i innych metali.

Sławna „Aurora borealis" (zorza północna) jest właśnie takim pyłem meteorycznym, przelatującym atmosferę powietrzną z wielką szybkością i wytwarzająca owe światło.

# Skóra ludzka na sprzedaż

## Sensacyjny anons w dziennikach praskich.

W pismach praskich pojawiło się w tych dniach ogłoszenie zalecające na sprzedaż skórę ludzką, w dodatku książęcą z jakiegoś księcia kirgizkiego.

Anons ten, jak również i skóra do sprzedania wywołała wśród mieszkańców nadwełtańskiego grodu zrozumiałą sensację. Posiadaczem skóry jest niejaki Kopetzky były legjonista który podczas swego pobytu w Irkucku, otrzymał ją w podarunku od przyjaciół. Oto kilka szczegółów tej bądź co bądź ciekawej historji:

Przed wojną, książę mongolski Dżo Lama żył w swoich wielkich posiadłościach, w pobliżu Kobdo. Jego stolica nazywała się Munezin. Książę Dżo-Lama był okrutnikiem względem swych poddanych i teroryzował okoliczne księstwa do tego stopnia, że rząd rosyjski musiał przeciwko niemu wystąpić.

W lutym 1914 roku sotnia kozaków bajkalskich, pod wodzą kapitana Bułatowa, wyruszyła przeciwko tyranowi. Wyprawa ta skończyła się zdziesiątkowaniem kozaków i ujęciem do niewoli ich komendanta. Podczas śledztwa, wytoczonego Dżo-Lamie w sprawie zamordowania kapitana Bułatowa, natrafiono na ślad potwornego morderstwa.

Książę Dżo-Lama i książę Hasain żywili do siebie nienawiść.

Książę Dżo-Lama zapomocą podstępu zdołał ująć swego śmiertelnego wroga Hasaina. Dżo-Lama zażądał okupu, z którym też przybyła matka więźnia. Ta ostatnia podczas kilku godzin konferowała z Dżo-Lamą, który ostatecznie zgodził się na uwolnienie więźnia.

Dżo-Lama oddalił się w końcu, oświadczając matce Hasaina, że idzie wydać odpowiednie zarządzenia i podczas gdy matka oczekiwała kazał katowi zdjąć ostrożnie, ażeby więzień nie zmarł, jego skórę.

Jednak zarządzenia Dżo-Lamy nie wypełniono ściśle. Hasain zmarł pod nożem kata. Rozzłoszczony tem książę wymierzył taką samą karę katowi.

Jeden z sędziów śledczych przyniósł obie skóry do Irkucka, z których książęca dostała się do rąk legjonisty Kopetzkiego. Goniący za sensacjami Amerykanie ofiarowali Kopetzkiemu, za skórę księcia 10 tysięcy dolarów czyli około 250 tysięcy franków.

## Kłopoty

### MÓWIĄCEGO FILMU.

Zamiana „niemej" sztuki kinematograficznej na „mówiącą" stworzyła dla przemysłu kinematograficznego nowe problemy. Bez słów każdy film, odtwarzający tylko akcję, był zrozumiały dla całego świata. Konieczne objaśnienia, podawane w krótkich tekstach, dorabiane były przez miejscowych przedsiębiorców w każdym kraju. Film „mówiący" zaś może być rozumianym tylko tam, gdzie znany jest język grających artystów. Stąd wynika konieczność wytwarzania oddzielnych filmów w każdym języku lub wykluczenia całych terenów dla eksportu filmowego. Według statystyki najbardziej rozpowszechnionym na świecie językiem jest angielski, którym mówi 180 miljonów ludzi, następnie rosyjski — 120 miljonów, niemiecki — 100 miljonów, hiszpański — 70 miljonów, francuski — 69 miljonów, włoski — 50 miljonów, polski i portugalski — 30 miljonów, czeski słowacki, serbski, kroacki i szwedzki po 9 miljonów, holenderski — 8 miljonów i t. d. Ciekawem będzie, jak przemysł kinematograficzny, zwłaszcza amerykański, rozwiąże tę trudność, która dzisiaj może poważnie zachwiać całym eksportem filmowym za granicę wytwórczego kraju.

## Przywilej lekarzy

### W RZESZY NIEMIECKIEJ.

Ostatnio wydane przepisy ruchu kołowego w Niemczech przyznają lekarzom posiadającym swe samochody z namalowanym czerwonym krzyżem prawa samochodów uprzywilejowanych, jak straży ogniowej, pogotowia ratunkowego, samochodów policyjnych i. t. p. Samochody te mogą kursować po mieście z największą szybkością i mają pierwszeństwo przed wszystkiemi automobilami.

Jest jednak zastrzeżonem, że na każdym samochodzie lekarskim winien być cały ekwipunek medyczny, potrzebny w nagłych wypadkach i że będą musiały się zatrzymywać na żądanie, gdy trzeba będzie przyjść komu z pomocą, a nawet odwozić chorych i rannych do szpitali.

*ANDRE CHARPENTIER.*

# Tajemniczy grobowiec.

21)

— Dlaczego pan drwi ze mnie? Pan nawet nie wie, ile bolesnych wspomnień poruszył pan swemi słowami... I nagle, jakby nie mając już więcej siły, aby milczeć zaczęła mówić bezładnie drżącym urywanym głosem:

— Powiedział mi pan, że jest jeden człowiek na świecie, który miałby prawo robić mi wyrzuty, gdybym zechciała poślubić mego wuja, którego zresztą nienawidzę z całej duszy... Ma pan rację: jest taki człowiek, a raczej był, bo trudno mi już wierzyć, że jeszcze żyje. Ach, szczęśliwa jestem, że mogę wreszcie powiedzieć komuś o tem. Ten człowiek to Hubert Marsan. Jeśli nawet żyje, nie wolno mi więcej o nim myśleć... Czy wie pan, o co go posądzają? jaką zbrodnię mu zarzucają? Morderca i złodziej — oto, czem jest dzisiaj w oczach wszystkich. Nie wolno, nie wolno mi kochać go. A jednak...

— A jednak??

— Błagam pana, niech pan nie pyta o nic więcej. Już i tak za wiele powiedziałam.

Gwałtowne szlochanie zaczęło wstrząsać całą jej postacią. Nieznajomy pochylił się nad nią troskliwie.

— Niech mi pani wybaczy, że poruszyłem to wspomnienie, ale Hubert...

— Był pana przyjacielem; odgadłam to odrazu i dlatego tylko pozwoliłam sobie na tę szczerość.

— Proszę panią, niech pani przestanie płakać i uważnie posłucha tego, co powiem: niech pani nie poddaje się zwątpieniu, nie przestaje wierzyć w Huberta i w jego niewinność. Niech pani pamięta o tem że Hubert panią kocha.

Widząc, że chce coś powiedzieć, nakazał jej milczenie, położywszy palec na ustach. W tej chwili na balkon wszedł kalabryjski bandyta i zawołał wesoło:

— Ejże, piękna parko, cóż to za usuwanie się od towarzystwa? Dosyć tego gruchania sam na sam. A pan, panie arlekinie, niech nas nie pozbawia królowej balu, za którą wszyscy tęsknimy.

Wyprostowawszy swoją smukłą postać, arlekin zawołał wyniośle:

— Zapomina pan przedewszystkiem, że nawet na maskaradzie obowiązuje ludzi dobre wychowanie, które nie pozwala na przerywanie rozmowy, zwłaszcza kobiecie. Uważam zachowanie pana za niestosowne i nieprzyzwoite.

Operetkowy bandyta, nie oczekujący takiego obrotu sprawy, zmieszał się najwidoczniej.

— Był to przecież z mojej strony żart, o który nie powinien się pan obrażać. Ciciałem tylko zwrócić uwagę pana, że...

— Że moje sam na sam z panią Eljaną jest niestosowne?

— Ależ nie, zupełnie nie miałem tego na myśli. Niechże pan nie tłumaczy sobie fałszywie moich intencyj.

— Cokolwiek miał pan na myśli, uważam wystąpienie pańskie za nieodpowiednie — zawołał arlekin wzburzonym głosem. Było widoczne, że szuka okazji do kłótni i że prowokuje przeciwnika, chcąc wywołać ostrzejszą wymianę zdań. Eljana ze zdziwieniem spojrzała na arlekina i próbowała załagodzić sprzeczkę.

— Niech się pan uspokoi; to tylko przecież nieporozumienie!

Ale arlekin unosił się coraz bardziej. Niewinna zaczepka operetkowego bandyty wytrąciła go najwidoczniej z równowagi. Szyderczym tonem zapytał:

— Być może, do obowiązków pana należy szpiegowanie panny Eljany. Ciekaw jestem, komu pan służy? Tylko uprzedzam pana, że nie znoszę szpiclów.

Słowa te, powiedziane umyślnie głosem podniesionym, zwabiły na balkon kilka przechadzających się po oranżerji masek. Kalabryjczyk nie mógł puścić płazem tej zniewagi:

— Nie pozwolę nikomu odzywać się do mnie w ten sposób i żądam kategorycznie, abyś pan natychmiast odwołał swoje słowa.

— Nie myślę ich odwoływać, a jeśli się panu nie podobają, możemy z bronią w ręku rozstrzygnąć, po czyjej stronie jest słuszność.

— A więc pojedynek — podjął podniesionym głosem kalabryjski bandyta, lecz w tej chwili, jakby sobie coś przypomniał, zaczął mówić spokojnym głosem. — Doprawdy nie rozumiem zupełnie pańskiego uniesienia. Czyż jest sens pojedynkować się z powodu takich rzeczy?

— Coraz lepiej! Jest pan nietylko szpiclem, ale i nędznym tchórzem, bojącym się o całość swej skóry. Spodziewałem się tego.

(D. c. n.)

## Nowe pasmo górskie

ODKRYTE NA SYBERJI.

Pisma sowieckie podają sensacyjną wiadomość o odkryciu przez rosyjskiego geologa, Obruczewa, w kraju Tunguzów w północno - wschodniej części Syberji nieznanego dotąd pasma gór kaukaskich. To potężne pasmo górskie znajdować ma się na obszarach, oznaczonych dotychczas na mapach, jako nizina, ciągnie się pasem, dochodzącym do 300 klm. szerokości, na długości 1.000 klm., wznosząc się niekiedy do wysokości 3.000 metrów ponad poziomem morza. Nowoodkryte pasmo, nazwane przez Obruczewa górami Czerskiemi, zamieszkane jest przez półdzikich Tunguzów, wiodących tryb życia ludzi pierwotnych. Rzeki w owem paśmie górskiem przepływające mają — zdaniem Obruczewa — zawierać wiele złota i platyny, o które zresztą półdzicy tubylcy wcale się nie troszczą.

## Idą czasy...

ŻEBRAK NA MOTORÓWCE.

W okolicach Drezna grasował żebrak, objeżdżający okolicę na własnej motorówce. Schodził on z niej i udawał się „na żebry", a zebrawszy pewną sumę pieniędzy, jechał w inne okolice. Gdy go nareszcie zapytano w policji, dlaczego żebrze, skoro stać go na łódź motorową, odparł jowialnie, że w dzisiejszych postępowych czasach nie można być zacofanym, zwłaszcza, że konkurencja wśród żebraków wzmaga się z każdym rokiem. Jowialny oberwaniec dodał:

— Idą czasy, kiedy każdy żebrak będzie musiał używać najnowszych środków lokomocji, gdyż musi tyle nabierać, by mógł zapłacić podatki, jakie zapewne w niedalekiej przyszłości państwo nałoży na... fach żebraczy



POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W KARYKATURZE.



NIECH ŻYJE WYSTAWA!




Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 1. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 1a. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRZELECKI